

# Warty honorowe i wieńce w 17 rocznicę Powstania Warszawskiego

WARSZAWA (PAP) 1. 8.  
1 sierpnia br. — w 17 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego odbyła się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach uroczystość złożenia wieńców na grobach poległych bohaterów.

Stołeczny Komitet Frontu Jedności Narodu, delegacje Wojska Polskiego, ZBoWiD i innych organizacji złożyły wieńce na kwatery żołnierzy poległych w kampanii wrześniowej, kwatery Armii Ludowej, Armii Krajowej oraz żołnierzy I i II Armii WP, poległych w walkach o wyzwolenie naszej Ojczyzny.

Na wszystkich tych miejscach wartę honorową pełnili żołnierze WP, harcerze i przedstawiciele organizacji społecznych.

W dniu rocznicy wieńce i wiązanki kwiatów złożono także w 43 punktach Warszawy — w miejscach upamiętnionych walkami i męczeństwem naszego narodu. M. in. wiązanki kwiatów złożono na Płycie Czerniakowskiej, płycie sztabu dowództwa AL, miejscu zamachu na Kutschere, na ruinach Pawlaka oraz na miejscu pierwszej w Warszawie publicznej egzekucji dokonanej przez hitlerowców przy Al. Niepodległości 137/144.

We wszystkich tych miejscach żołnierze WP zaciągnęli warty honorowe.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!  
NAKLAD 61.493

# Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 181 (3102) Środa, 2. VIII. 1961 r. Cena 50 gr

## Zbudowanie komunizmu w ZSRR będzie największym zwycięstwem ludzkości

### Prasa radziecka o projekcie programu KPZR

MOSKWA (PAP) 1. 8.  
„Prawda” z 31 lipca poświęca główną uwagę materiałom o projekcie programu KPZR, który opublikowany został w niedzielę w prasie radzieckiej.

Artykuł wstępny zatytułowany „Wielki program walki o komunizm” głosi m. in.:

Projekt programu KPZR — to wielki polityczny i teoretyczny marksistowsko-leninowski dokument naszej epoki. Konkretyzuje on po raz pierwszy w dziejach ludzkości naukowo uzasadniony plan zbudowania społeczeństwa komunistycznego. Przed naszym krajem otwierają się wspaniałe perspektywy.

Projekt programu — stwierdza „Prawda” — daje jasną i wyraźną odpowiedź na pytanie, jakie perspektywy otwiera komunizm. Najpilniejszym problemem współczesności jest problem zapobieżenia nowej wojnie światowej, utrwalenia pokoju na świecie.

„Prawda” publikuje wypowiedzi ludzi radzieckich o projekcie programu. „Będziemy żyć w komunizmie” — to tytuł artykułu wstępnego „Izwiestii” z 31 lipca.

Ze wszystkich części świata, ze wszystkich kontynentów i krajów nadchodzą wiadomości, iż projekt programu KPZR spotkał się z ogromnym zainteresowaniem ze strony milionów ludzi. Masy pracujące krajów socjalistycznych, międzynarodowa klasa robotnicza, cała postępująca ludzkość cieszy się z sukcesów narodu radzieckiego, zachwycę wspinałym programem budownictwa komunizmu ZSRR; programem pokoju i współistnienia.

## Na żniwnym froncie W gospodarstwach państwowych koszenie, zwózka, omłoty

Gospodarstwa państwowe leżące na terenie powiatów: grajewskiego, kolneńskiego i eickiego skończyły ok. 75 proc. żyta.

Poszczególne gospodarstwa przystąpiły też do przygotowywania stanowisk pod rzepaki ozime. Dotychczas zwieziono zboże z ok. 500 ha a podorywki wykonano na 700 ha gruntu.

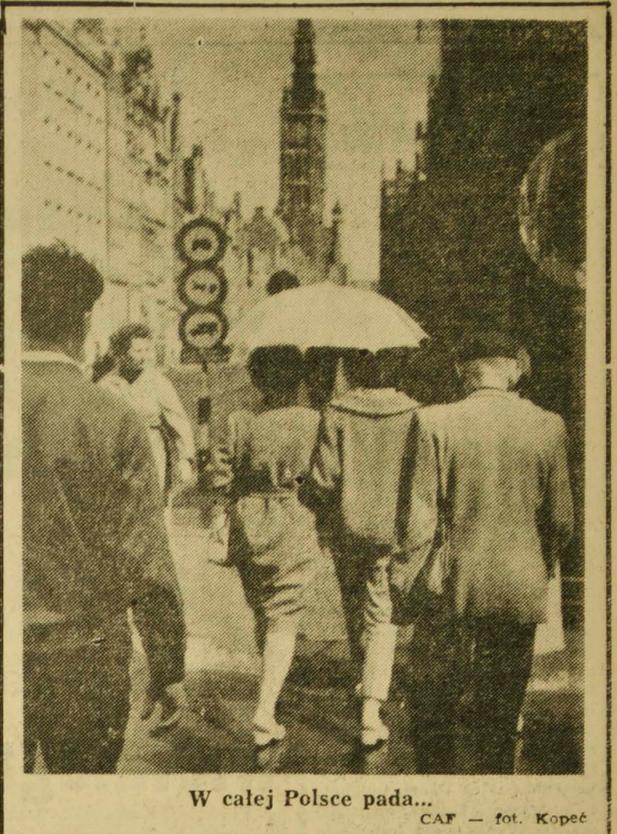
Wzrosły w tym roku plony zbóż. W skali inspektora-tu w Elku próbne omłoty wykazały przeciętnie 15 kwintali z ha (w roku ub. było niecałe 12 q) ale np. w Taluzowie wydajność ocenia się na 16 kwintali a w Ławsku, Lachowie i Słuczu nawet na 19 kwintali z hektara.

## Premier Zach. Bengal w Polsce

WARSZAWA (PAP) 1. 8.

1 bm. przybył do Warszawy na zaproszenie ministrów: Spraw Zagranicznych oraz Handlu Zagranicznego premier Zachodniego Bengal (prowincja Indii) — dr Bohan Chandra Roy.

Celem wizyty premiera B. C. Roya w naszym kraju jest omówienie sprawy ewentualnych dostaw urządzeń dla przemysłu węglowego w Zachodnim Bengal.



W całej Polsce pada...  
CAF — fot. Kopeć

## N. Chruszczow konferował z dyplomatami krajów afrykańskich

Premier ZSRR Nikita Chruszczow przyjął w poniedziałek na Kremlu ambasadorów krajów afrykańskich. Poinformowali oni przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR o stanowisku swych rządów w sprawie agresji kolonizatorów francuskich przeciwko Tunezji w Bizercie.

W toku rozmowy N. S. Chruszczow przedstawił stanowisko Związku Radzieckiego zarówno w sprawie poruszonych przez reprezentantów krajów afrykańskich, jak również w całości kwestii poparcia przez Związek Radziecki wysiłków państw afrykańskich i innych zmierzających do utrwalenia swej niepodległości, do likwidacji obcych baz wojskowych, znajdujących się na ich terytoriach.

## Rozmowy radziecko - rumuńskie

We wtorek 1 sierpnia rozpoczęły się na Kremlu rozmowy między członkami rumuńskiej delegacji partyjno-rządowej a przywódcami radzieckimi.

Ze strony rumuńskiej w rozmowach biorą udział Gheorghe Gheorghiu - Dej, Ion Gheorghe Maurer i inni członkowie delegacji.

Ze strony radzieckiej w rozmowach uczestniczą Nikita Chruszczow, Leonid Breżniew, Frol Kozłow, Anastas Mikojan i inni.

## Czy poprawi się pogoda — tematem dnia

GDAŃSK (PAP) 1. 8.

Tematem każdego dnia pochmurnego jest sprawa pogody. Brzydka pogoda przekreśla przyjemne spędzenie urlopu na plażach morskich, ludzie rezygnują z wycieczek.

Jaką pogodę przewiduje się w najbliższych dniach? Z tym pytaniem zwrócił się korespondent PAP do Morskiego Biura Pogody w Gdyni. Ostatni dzień lipca upłynął na wybrzeżu pod znakiem deszczowej pogody. Natomiast już od 1 sierpnia przewiduje się zmianę pogody. Nie będzie to pełna słoneczna pogoda, lecz bezdeszczowa. Dnie mają być cieplejsze i słoneczniejsze. Spodziewane jest ustąpienie niżu barometrycznego.

Prognozy pogody są stale tematem telefonicznych pytań do gdyńskiego „Meteo”. Telefony dzwonią przez kilkanaście godzin i to zarówno z Trójmiasta jak i innych miejscowości wybrzeża. Morskie Biuro Pogody w Gdyni przekazuje co sześć godzin przez własną radiostację komunikaty meteorologiczne dla jednostek pływających przez Bałtyk i znajdujących się na Morzu Północnym. Codziennie Gdyńskie Biuro Pogody odbiera meldunki z kilkudziesięciu jednostek z Bałtyku od 50 statków handlowych, będących jednocześnie stacjami PIHM oraz od 10-

ciu stacji synoptycznych, leżących wzdłuż wybrzeża. Informacje synoptyczne gdyński PIHM otrzymuje również z zagranicy.

## Wielki pożar we Frankfurcie

BONN (PAP) 1. 8.

Przeszło milion marek strat spowodował ogromny pożar jakiego wybuchł w poniedziałek wieczorem w fabryce zegarków we Frankfurcie nad Menem. Ofiarą płomieni padły dwie hale fabryczne i liczne cenne maszyny. Kilka oddziałów straży pożarnej walczyło przez całą noc z ogniem, nim udało się go zlokalizować. Przypuszcza się, iż pożar został spowodowany przez iskrę z aparatu do spawania Ofiar w ludziach nie było.

## W Tatrach spadł śnieg

ZAKOPANE (PAP) 1. 8.

Przez całą noc z nocy na poniedziałek 31 lipca br. w Zakopanem nadal padał deszcz, a w górach śnieg.

31 lipca o godz. 7 rano na Kasprowym Wierchu pokrywa śniegu wynosiła 10 cm a temperatura 0 stopni C.

Stan wód w potokach górskich uległ obniżeniu. Jak oświadczył Komitet Przeciwpowodziowy w Nowym Targu nie istnieje obecnie żadne niebezpieczeństwo powodzi na Podhalu.

## Samoloty USA powracają do Francji

PARYŻ (PAP) 1. 8.

Jak informuje prasa francuska w bazie w Chanmont nad Marne znów mają stacjonować samoloty amerykańskie. Dziennik „Paris Presse Intransigent” pisze, iż do bazy Chomont przybędzie najprawdopodobniej już w najbliższym czasie 2.500 żołnierzy amerykańskich oraz samoloty stacjonujące obecnie w W. Brytanii.

Ponowne przetrzymanie do Francji samolotów amerykańskich wyposażonych w broń atomową, motywowane jest „niebezpieczeństwem, jakie zawisło nad Berlinem”.

## POGODA

DZIŚ pochmurno z przejaśnieniami. Temperatura maksymalna 19 stopni C. Wiatry umiarkowane, południowo - zachodnie. JUTRO rozpozdenia. Temperatura maksymalna 22 stopnia C.

## Dokument epoki

Dla całego świata problemem nr 1, przedmiotem najwyższego zainteresowania opinii publicznej jest opublikowany projekt programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Jest to zainteresowanie szczególne. Nie dla sensacji, która żyje jeden dzień, lecz dla czegoś co zmusza do myślenia. Ogarnia to zainteresowanie nie oddzielne kręgi społeczeństw, oddzielne grupy zawodowe w oddzielnych krajach i kontynentach, lecz wszystkich — zarówno przyjaciół socjalizmu jak i jego przeciwników.

Opublikowany dokument ustosunkowuje się do wszystkich problemów nurtujących współczesny świat. Ocenia ten świat w rozwoju, z awaryjnych problemów jego dnia dzisiejszego, formułuje prawidłowości, wytycza drogi dalszego rozwoju społeczeństw, rysuje konkretne środki, które światu dać mogą pokój, systemowi socjalistycznemu dać ostateczną przewagę, Związkowi Radzieckiemu zapewnić zwycięstwo ustroju komunistycznego jeszcze za życia dzisiejszego pokolenia.

Nie jest to jak wiadomo pierwszy program radzieckich komunistów. Ale jego szczególne znaczenie aktualne wynika nie tylko z faktu, iż zawarte w nim zostały ważne, nowe oceny i sformułowania wyrażające twórcze rozwinięcie marksizmu — leninizmu. Szczególne znaczenie ma to, iż obecny program przedłożony zostanie ludziom w obliczu stwierdzonej realizacji dwóch poprzednich, w obliczu sprawdzonej realności i udowodnionej przydatności marksizmu jako filozofii i podstawy działania, jako systemu, który rozwiązuje problemy nie jednego kraju, jednego narodu czy jednej klasy, lecz problemy całych społeczeństw. Zawarte w projekcie programu sformułowanie określające dzisiejszą KPZR, JUŻ NIE JAKO PARTIĘ KLASY ROBOTNICZEJ, LECZ JAKO PARTIĘ NARODU, od-

zwierciedla fakt o historycznej doniosłości z punktu widzenia uzyskanych przez ZSRR politycznych zwycięstw, z punktu widzenia atrakcyjności socjalizmu dla setek milionów ludzi na świecie.

Nie było w historii takiej partii, która by, formułując w ciągu 5-ciu z górą dziesiątków lat swoje programy (programy nie dla proklamowania hasel, lecz ich realizacji) twórczo je rozwijała w związku ze zmieniającą się rzeczywistością — nigdy nie musiała się do zmieniania programu. Wywodzące się z marksistowskiego manifestu komunistycznego, rozwijane przez Lenina i dzisiejsze leninowskie kierownictwo KPZR — programy radzieckich komunistów są trwałymi i żywymi pomnikami epoki socjalizmu.

Projekt programu zajmuje się szczegółową analizą współczesnego kapitalizmu i cechami szczególnymi jego ogólnego kryzysu. Mówiąc o tym, iż jesteśmy świadkami kolejnego, trzeciego etapu tego kryzysu, program podkreśla, jako rzecz charakterystyczną, że w odróżnieniu od dwóch poprzednich etapów ogólnego kryzysu związanego, jak wiadomo, z dwoma wojnami światowymi — aktualny kryzys wywołany został i zaostrzony bez wojny, czyli bez jakichś szczególnych nadzwyczajnych czynników i okoliczności: (u podstaw jego leżą immanentne, wewnętrzne sprzeczności kapitalizmu, których współczesny imperializm nie zlikwidował, bo zlikwidować nie może. Kapitalizm monopolistyczny, na wielką skalę przerasta dziś w kapitalizm

ciąg dalszy na str. 2



W gospodarstwie Wiciuny każdą godzinę pogody wykorzystuje się na zwózka zboża.  
Fot. — Z. Zaremba

## Ze świata

**TOKIO.** — Według ostatnich doniesień, w niedzielę na plażach w pobliżu Tokio zatonęło 37 osób, 25 przypadło bez wieści, a ponad 1.400 odniosło poważne rany. Przyczyną było nagłe pojawienie się ogromnych fal, które zbliżyły się do wybrzeży w związku z tajfunem, jaki szalał na morzu.

**DELHI.** — W zachodnim Pakistanie szaleje ponownie powódź. Najgroźniejsza sytuacja panuje w pobliżu Sialkot. Według pierwszych doniesień w nurtach wzbierających rzek zginęło 6 osób. Wody zniszczyły również zasiewy oraz uszkodziły wiele domów.

**BONN.** — Bońskie ministerstwo obrony mianowało w poniedziałek oficjalnie inspektorem zachodniemieckiej marynarki wojennej kontradmirała Karla Adolfa Zenkera, który podczas drugiej wojny światowej jako oficer hitlerowskiego sztabu generalnego, brał udział w opracowywaniu planów napaści na Danię, Holandię i Norwegię. Zajmie on miejsce dotychczasowego inspektora Bundesmarine Friedricha Ruge, który odchodzi na emeryturę.

**KAIR.** — Oficjalna misja Ligi Arabskiej z sekretarzem generalnym tej organizacji Hassouna uda się w tych dniach do Kuwejtu, aby omówić na miejscu sprawę zastąpienia wojsk brytyjskich przez siły zbrojne krajów arabskich.

**PARYŻ.** — Według doniesień korespondenta agencji France Presse, samozwańczy prezydent Katangi Czumbe, który bawił od soboty w stolicy byłego Konga francuskiego Brazzaville, powrócił we wtorek rano do Elisabethville. Przed odjazdem Czumbe odmówił złożenia jakiegokolwiek deklaracji.

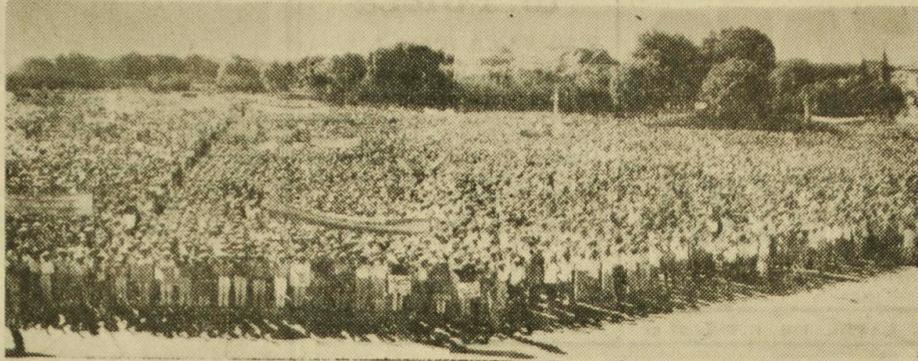
Czumbe udał się do Brazzaville licząc, że spotka się tam z Kasavubu. Ten ostatni zlekkał jednak z przyjazdem. Cel wizyty Czumbe nie został więc osiągnięty.

**WASZYNGTON.** — Izba Reprezentantów zatwierdziła w poniedziałek wniosek prezydenta Kennedy'ego o upoważnienie go do powołania do służby czynnej 250 tys. rezerwistów oraz przedłużenia czasu służby o 12 miesięcy.

W piątek wniosek prezydenta USA zatwierdził sejm amerykański.

**TOKIO.** — W poniedziałek zakończył siedmiodniowe obrady VIII Zjazd Komunistycznej Partii Japonii. Uczestnicy zjazdu jednomyślnie zatwierdzili referat KC KP Japonii, uchwalili nowy program partii wytyczający japońskim masom ludowym drogę walki o niepodległość, pokój, demokrację i lepszą przyszłość, zatwierdzili kilka zmian w statucie partii oraz uchwalili kilka rezolucji. W poniedziałek wieczorem uczestnicy zjazdu dokonali wyboru członków Komitetu Centralnego oraz komisji kontrolno-rewizyjnej partii. Na pierwszym plenum nowo wybranego KC Przewodniczącym Komitetu Centralnego wybrano Sandzo Nosake. Sekretarzem generalnym ponownie został Kendzi Mijamoto. Na przewodniczącego komisji kontrolno-rewizyjnej wybrano Sukeharu Jozsida.

## zjednoczony Wietnam



Ponad 250.000 osób wzięło udział w wielkim wieceu na placu Ba-Binh w Hanoi z okazji VII rocznicy podpisania układów genewskich wyrażając swą wolę, zjednoczenia kraju.

W wieceu wzięli udział przedstawiciele delegacji Światowej Rady Pokoju, Radzieckiego Komitetu Pokoju, Chińskiego Komitetu Pokoju i Towarzystwa Przyjaciółni Japońsko-Wietnamskiej.

Fot. — CAF

## W Bizercie nadal atmosfera wielkiego napięcia

### Francuzi masowo opuszczają miasto

KAIR (PAP) 1. 8.

W mieście Bizerta utrzymuje się nadal napięta atmosfera. Władze francuskie ignorują w dalszym ciągu decyzję Rady Bezpieczeństwa z 22 lipca, odmawiając wycofania swych oddziałów na pozycje zajmowane przed wybuchem konfliktu. Patrole wojskowe krążą po dzielnicach okupowanych przez wojska francuskie. W tych warunkach dochodzi do incydentów. Najpoważniej-

szym z nich było wtargnięcie trzech spadochroniarzy francuskich w nocy z poniedziałku na wtorek do arabskiej dzielnicy miasta. Spadochroniarze zostali zatrzymani przez Tunezyjczyków, rozbrojeni i uwięzieni. Dał wyraz swej dobrej woli tunezyjski gubernator Bizerty zapowiadając jednak zwolnienie aresztowanych.

Wojska francuskie zagroziły zasiekami z drutu kolczastego liczne drogi wiodące do arabskich dzielnic Bizerty. Władze tunezyjskie przekazały w związku z tym pogwałceniem zawieszenia ognia energiczny protest naczelnemu dowódcy bazy lotniczo-morskiej, wiceadmirałowi Ammanowi. Protest stwierdza, że zagrożenie dróg utrudnia normalne poruszanie się mieszkańców miasta.

Exodus ludności tunezyjskiej z Bizerty ustał zupełnie. Natomiast coraz liczniejsi Francuzi opuszczają miasto. Według obliczeń korespondenta agencji France Presse, 2 tys. Francuzów wyjechało już z Bizerty, a 5 tys. czeka na możliwość opuszczenia miasta.

Władze tunezyjskie cofnęły wydane po wybuchu konfliktu zarządzenia, które ograniczały wyjazdy obywateli francuskich z Tunezji.

## SUKCES „Krzyżaków” w Rumunii

BUKARESZT (PAP) 1. 8.

Wyswietlony od 10 dni w Bukareszcie film rez. A. Forda „Krzyżacy” cieszy się ogromnym powodzeniem. Przed kasami reprezentacyjnego kina Bukaresztu „Partia” od wczoraj rano tworzą się kolejki. Film jest wyświetlany również w dwóch innych kinach Bukaresztu i na jednym ze stadionów w dniach, gdy nie ma imprez sportowych.

Nie mniejszym powodzeniem cieszy się film w miastach okregowych Rumunii.

## Stacja meteorologiczna o napędzie atomowym

NOWY JORK (PAP) 1. 8.

Na Morze Arktyczne wypłynął kanadyjski lodziak „John Macdonald” wiozący na swym pokładzie pierwszą na świecie stację meteorologiczną o napędzie atomowym.

Stacja jest całkowicie zmechanizowana. Zostanie ona zainstalowana na wyspie Grahama, w odległości 1.200 km od bieguna. Zbierać będzie informacje o temperaturze, ciśnieniu barometrycznym i inne dane meteorologiczne.

## Na pomoc Tunezji



Krew przelana przez Tunezyjczyków na przedpolach Bizerty scementowała jedność narodów Północnej Afryki. Ze wszystkich krajów arabskich napływają ochotnicy do Tunezji.

NA ZDJĘCIU: król Jordanii Hussein dokonuje przeglądu oddziału wojskowego, który drogą lotniczą udaje się do Tunezji.

Bizerta i Algieria skompromitowały Francję w północnej Afryce.

Fot. — CAF

## Dymisja Ileo

LONDYN (PAP) 1. 8.

Według doniesień korespondenta Reutera, premier rządu z Leopoldville, Ileo podał się do dymisji. Kasavubu powierzył misję uformowania nowego gabinetu dotychczasowemu ministrowi spraw wewnętrznych, Adouli.

Warto przypomnieć, że rząd Ileo sprawował władzę bezprawnie, gdyż nie uzyskał nigdy inwestytury parlamentu kongijskiego.

## Na zniwnym froncie

Ciąg dalszy ze str. 1

dostawy zboża do PZZ. Np. gospodarstwo Taluzowo dostarczyło już dla państwa 4 tony ziarna z tegorocznych zbiorów.

Instytucje i przedsiębiorstwa zorganizowały pomoc dla poszczególnych gospodarstw wysyłając tam swoich pracowników. Np. ZIM w Elku zorganizował stałą pomoc dla załogi gospodarstwa Lega, Pracownicy elektrycznej PSS wzięli pod opiekę gospodarstwo Ostrów a Elektryczne Zakłady Przemysłu Terenowego PGR Mikołajki. Ponadto takie przedsiębiorstwa i instytucje jak: Roszarnia, A-26, Tartak, WPHS, MRN i PRN w Elku oddelegowały na okres 2 tygodni po kilka osób do akcji zniwnej w Państwach Gospodarstw Rolnych.

Przebieg zniw utrudniają ostatnio deszcze. (wier)

## Za skomplikowana...

NEW YORK (PAP) 1. 8.

Władze uniwersytetu Columbia (USA) zdjęły z programu pierwszego i drugiego roku studiów na tym uniwersytecie skrócony kurs współczesnej cywilizacji.

W uzasadnieniu władze uniwersyteckie stwierdziły, że współczesna cywilizacja przez swą złożoność jest zbyt skomplikowana dla studentów pierwszego i drugiego roku studiów.

## Strauss grozi represjami gospodarczymi

BERLIN (PAP) 1. 8.

Waszyngtoński korespondent ADN donosi, że zachodniemiecki minister obrony Strauss, przemawiając, przed kamerami telewizyjnymi w Waszyngtonie, groził Niemieckiej Republice Demokratycznej i innym krajom socjalistycznym sankcjami gospodarczymi, jeśli zawarty zostanie odrębny traktat pokojowy z NRD. Strauss oświadczył, że „kontrposu-

nięcia gospodarcze”, do jakich rząd Adenauera stara się nakłonić również inne państwa członkowskie NATO, będą „praktycznymi konsekwencjami takiego traktatu pokojowego”.

W dalszym ciągu swego wystąpienia Strauss zapewnił, że Niemcy zachodnie „uczynią wszystko, aby wypełnić swe zobowiązania wobec NATO”, zarówno jeśli chodzi o „zwiększony wkład finansowy, jak i techniczny”.

## Dokument epoki

Ciąg dalszy ze str. 1

lizm państwowo-monopolistyczny, co w niczym nie zmienia jego klasowej i imperialistycznej istoty; jest tylko przejawem wewnętrznych trudności ustroju, który nie może opanować uruchomionych przez siebie sił. Program daje jednocześnie odpowiedź tym wszystkim, którzy skłonni są widzieć we współczesnym kapitalizmie ustrój jałkocielowy, inny niż kapitalizm sprzed laty, ustrój jałkocielowy zmieniający swój klasowy charakter.

Wiele głębokich analiz i ocen zawarł program na temat ruchów narodowo-wyzwoleńczych, jego perspektyw oraz dróg rozwojowych młodych państw wyzwolonych. Naczelnym zadaniem państw demokracji narodowych, jeśli pragną utrwalić i rozwijać swój samodzielną byt — jest konsekwentne uniezależnianie się od imperializmu. Program widzi w Stanach Zjednoczonych główną oporę dzisiejszego kolonializmu.

Dokument, który kierownictwo KPZR przedłożyło wkrótce swemu zjazdowi jest sumą doświadczeń własnych, doświadczeń krajów socjalistycznych i światowego robotniczego ruchu rewolucyjnego. Temu ostatniemu program poświęca sporo miejsca. Zawarte zostały sformułowania dotyczące walki klasowej i możliwości pokojowych przemian socjalistycznych, analiza rozszerzonych możliwości zdobywania przez klasę robotniczą nowych sojuszników.

„Główne zagadnienie współczesności — to problem wojny i pokoju”. Raz jeszcze walka o pokój i pokojowe współistnienie określona została jako kamień węgielny radzieckiej polityki zagranicznej. Wzrost sił obozu socjalistycznego, ogromne sukcesy radzieckiej nauki i techniki, najnowocześniejsze uzbrojenie pierwszego kraju socjalistycznego oraz fakt, iż w wyniku zmian jakie zaszły na świecie powstały warunki, w których samodzielną politykę prowadzi już mogą nie tylko państwa duże i silne — wszystko to niepomnie zwiększa szanse obronienia pokoju. „Pokoje-wo współistnienie państw socjalistycznych i kapitalistycznych — mówi program — jest obiektywną koniecznością rozwoju społeczeństwa ludzkiego”.

„Partia uroczyście oświadcza: obecne pokolenie ludzi radzieckich będzie żyło w komunizmie”. Jest to niezwykle doniosłe oświadczenie, zapowiedź przemian i posunięć, które staną się najdonioślejszą treścią naszego półwiecza, jego nadzieją, mostem przerzuconym w przyszłość ludzkości.

ZBUDOWAĆ KOMUNIZM — to znaczy stworzyć ustrój społeczny, w którym całkowicie zanikną klasy, społeczno-ekonomiczne, kulturalne i bytowe różnice między miastem a wsią. Równocześnie w całym kraju ludzie pracy fizycznej osiągną techniczny i kulturalny poziom ludzi pracy umysłowej — sama zaś praca fizyczna stopi się z pracą umysłową w produkcyjnej działalności człowieka.

ZBUDOWAĆ KOMUNIZM — to znaczy stworzyć ogólnonarodową własność środków produkcji, to znaczy podciągnąć własność kolchozową do poziomu własności ogólnonarodowej. W tej dziedzinie program wskazuje na zmiany, które już zachodzą w gospodarce i w samej istocie systemu kolchozowego.

ZBUDOWAĆ KOMUNIZM — to znaczy stworzyć zupełną równość społeczną wszystkich członków społeczeństwa, zapewnić wszechstronny rozwój człowieka i obfitość dóbr materialnych. Program precyzyjnie precyzowany przez KPZR posiada niezmierzona moc przyciągająca dla setek milionów ludzi na świecie. Nikt nie potrafił i nie potrafił przeciwstawić temu programowi jakiegokolwiek innej idei, jakiegokolwiek innej konkretnie zarysowanej wizji przyszłości człowieka, która budziłaby optymizm i wiarę.

ZBUDOWAĆ KOMUNIZM — to znaczy wcielić w życie piękną zasadę „Od każdego według zdolności każdemu według potrzeb”.

Tak więc konieczne jest osiągnięcie takiego poziomu życia i poziomu produkcji jakiego nie zna historia rozwoju materialnej kultury społeczeństw ludzkich.

Projekt programu KPZR, który staje się podstawą ogromnej dyskusji w ZSRR, kreśli w tej dziedzinie plan rozwoju. Nie sposób tu wyliczyć wszystkich wskaźników wzrostu produkcji — wymieniemy więc tylko najważniejsze. W pierwszym dziesięcioleciu perspektywicznego planu opiewającego na 20 lat rozmiary produkcji przemysłowej zwiększą się około 2 i pół krotnie w ciągu zaś całego dwudziestolecia wzrost będzie sześciokrotny. W końcu 1980 roku ZSRR produkować będzie rocznie 250 mln ton stali (w pierwszym półroczu br. wyprodukowano 34,9 mln ton) i 2.700—3.000 kilowatogodzin energii elektrycznej (w br. odpowiednio 157 mld kWh). W ciągu dziesięciu lat rolnictwo radzieckie zwiększy produkcję dwa i pół raza, w ciągu 20 lat — 3,5 krotnie.

Szybko postępować będą przemiany, które już dziś decydują o stałym wzroście poziomu życia w ZSRR. Doświadczeń, z których dziś korzystają obywatele socjalistycznego państwa, w ciągu 20-lecia dojdzie — że z konieczności wyliczymy w tym krótkim artykule tylko to co najważniejsze — bezpłatne korzystanie z mieszkań, komunikacji, usług komunalnych, bezpłatnego utrzymania dzieci w szkołach i internatach, gdzie można je będzie umieszczać na życzenie rodziców oraz rozpoczęcie już skracanie dnia roboczego, który w 1980 r. wynosić będzie 5—6 godzin.

ZBUDOWAĆ KOMUNIZM — to znaczy dokonać głębokich przemian w organizacji społeczeństwa, w jego świadomości. To znaczy stworzyć społeczeństwo wolnych, świadomych pracowników, oparte na społecznym samorządzie komunistycznym.

Tym sprawom pełnej demokracji życia, rozwojowi społecznego samorządu, kształtowaniu światopoglądu naukowego i oblicza moralnego radzieckiego człowieka, projekt programu poświęca wiele uwagi. Jest rzeczą niezwykle ważną, iż sprawy te w ostatnich latach są w centrum uwagi całego społeczeństwa radzieckiego i że w tych dziedzinach zachodzą już dziś w ZSRR stale i doniosłe przemiany.

Za parę miesięcy zbierze się XXII Zjazd KPZR, który rozpatrzy i uchwali nowy program partii. Program, którego realizacja będzie początkiem realizacji najpiękniejszej idei jaką zrodzili i o jaką walczyli ludzie, dla wszystkich krajów, które już wstąpiły na drogę budownictwa socjalizmu, będzie najbliższe dwudziestolecie okresem szybkiego wyrównywania poziomów, coraz pełniejszego korzystania z ogromnych możliwości jakie suwerennym państwom socjalistycznym nieświeżo socjalistyczna oparta na „suwerenności całkowitej dobrowolności i zgodzie” na podstawowym, żywotnymi interesami mas pracujących państw tego systemu”.

Program precyzyjnie precyzowany przez KPZR posiada niezmierzona moc przyciągająca dla setek milionów ludzi na świecie. Nikt nie potrafił i nie potrafił przeciwstawić temu programowi jakiegokolwiek innej idei, jakiegokolwiek innej konkretnie zarysowanej wizji przyszłości człowieka, która budziłaby optymizm i wiarę.

## Refleksje z pewnej narady

## Nasze kółka od podszewki

Białostockie kółka rolnicze były niedawno przedmiotem oceny przedstawicielei wojewódzkich związków kółek rolniczych z całego kraju. Jak ocenili oni działalność wizytowanych kółek, jakie mają uwagi dotyczące metod pracy poszczególnych PZKR dowiedzieliśmy się o tym na naradzie zorganizowanej przez Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych w Białymstoku.

## Działacze wiejscy poszukiwani

Na Białostocczyźnie działa obecnie około 1450 kółek rolniczych zrzeszających ponad 29.000 rolników. Stanowi to 16 proc. gospodarstw rolnych w województwie. W roku ubiegłym słabe było jednak tempo ilościowego wzrostu kółek. W tym roku nastąpiła pod tym względem pewna poprawa; do czerwca przybyło bowiem 161 kółek rolniczych. Chodzi jednak o ich dalszy intensywny rozwój.

Dużo racji miał tow. Bryliński z bydgoskiego WZKR mówiąc, że np. w powiecie łomżyńskim o rozwój ilościowy i ekonomiczny kółek troszczy się jedynie aktyw powiatowy. Dlatego wyniki pracy kółek nie należą tu do imponujących. W woj. bydgoskim metody pracy są w tym zakresie o wiele bogatsze. Organizowaniem kółek rolniczych i ich ekonomicznym rozwojem i umacnianiem (mechanizacja, produkcja materiałów budowlanych) interesują się — i są w tej działalności zaangażo-

wani — prezesi i całe zarządy kółek, a także sołtysi, nauczyciele, radni powiatowi i gromadzcy.

Urządza się tu również wycieczki do dobrze pracujących kółek rolniczych, a nawet wyjazdy działaczy z jednego powiatu do drugiego. Wiadomo np., że rolnik często łatwiej się porozumie ze swoim sąsiadem niż z instruktorem z powiatu. A chociaż instruktorzy łomżyńscy pracują ofiarnie, to jednak przeważnie bezplanowo.

O konieczności wciągnięcia do pracy szerszego grona działaczy wiejskich mówił również przedstawiciel WZKR z Krakowa — Hieronim Świerczek, który interesował się pracą oleckich kółek rolniczych.

Wydaje nam się jednak, że nie jest to sprawa jedynie pow. łomżyńskiego czy oleckiego, ale całego niemal województwa i większości kółek.

## Wsie zabite deskami?

Wylania się tu i inny problem poruszony w dyskusji, a mianowicie objęcie pracą agitacyjną — wyjaśniającą i tych wsi, w których nie powstały jeszcze kółka rolnicze. W naszym województwie takich wsi jest sporo, a gromad gdzie nie ma ani jednego kółka rolniczego aż 26. Rzadko zagląda tam działacze powiatowy, a jeszcze rzadziej agronom. W takich wsiach nie organizuje się też kursów szkolenia rolniczego.

Instruktorzy PZKR, a ogólniej biorąc niemal wszyscy działacze powiatowi większych swych wysiłków skierowali na mechanizację i aktywizację istniejących już kółek rolniczych, mniej natomiast uwagi poświęcając popularyzacji kółek w innych wsiach. To prawda, że wielu rolników przyciągnęło do kółek maszyn i że sporo nowych kółek powstało w sąsiedztwie zmechanizowanych wsi. Zestawy traktorowe wystąpiły tu więc w roli najlepszych agitatorów. Ale liczenie tylko na tych „agitatorów” nie wystarczy.

## Nie tylko agronom

Popatrzmy na te sprawy od strony agronomów. Obecnie pracuje ich na terenie naszego województwa 254. Pod względem powierzchni użytków rolnych (w gospodarce chłopskiej) przypadających na jednego agronoma bijemy rekord krajowy. Jeżeli w kraju przeciętna w tym zakresie wynosi 3.516 ha użytków rolnych, to na Białostocczyźnie na jednego agronoma przypada 5.800 ha użytków rolnych. Jest to o 2.284 ha więcej niż średnia krajowa, a o 3.528 ha więcej niż np. w woj. katowickim.

Rzecz jasna, warunki pracy naszych agronomów nie są lekkie i jest wprost fizyczna niemożliwością, by dotarli oni wszędzie tam, gdzie ich pomoc jest potrzebna. W porównaniu z innymi rejonami kraju potrzeba nam zatem więcej etatów dla agronomów. Pod względem obszaru Białostocczyzna zajmuje czwarte miejsce w kraju, a pewne specyficzne warunki: zacofanie rolnictwa, odmiennosc demograficzna i klimatyczna powodują, że praca działaczy gospodarczych jest tu trudniejsza niż gdzie indziej.

Ale przecież zatrudnienie większej liczby agronomów nie zmieni radykalnej sytuacji. Może ją tylko poprawić. Aktywiści z powiatu również nie mogą być wszechobecni.

Przerzucenie części tego ciężaru na barki aktywistów wiejskich staje się koniecznością. Wspomnieliśmy już o tym na początku artykułu. Dodajmy jeszcze, że duża pomoc mogłoby tu okazać członkowie partii mieszkającej na wsi oraz komitety gromadzkie PZPR, jak również koła ZSL i ich powiatowe instancje.

Tylko, że zbyt wielu jest jeszcze rolników członków partii i ZSL-owców stojących na uboczu tych przemian, które się obecnie na wsi dokonują. Np. w pow. łomżyńskim w kółkach rolniczych

jest zaledwie 38 proc. członków partii. W niektórych innych powiatach sytuacja wygląda niewiele lepiej. Sprawy te powinny w jak najszerszym czasie stanąć w centrum uwagi podstawowych organizacji partyjnych na wsi, a także komitetów gromadzkich PZPR. Nie ma bowiem ważniejszych w tej chwili problemów w działalności nie tylko działaczy partyjnych, ale wszystkich organizacji działających na wsi.

## Rady gromadzkie na uboczu

Były także krytyczne uwagi pod adresem gromadzkich rad narodowych. Wiele rad nie interesuje się wcale, lub w bardzo małym stopniu, powstawaniem i rozwojem kółek rolniczych. Długo trzeba by szukać rad, które zorganizowały lub przyczyniły się w jakiś sposób do ekonomicznego rozwoju kółek na swoim terenie.

A przecież dużo mogłoby tu zrobić członkowie komisji rolnych i prezydium GRN. Są nawet sygnały, że prezydium rad gromadzkich poświęcają zbyt mało uwagi i nie okazują pomocy już istniejącym i rozwijającym się kółkom.

Sprawy dotyczące kółek omawiane są często na posiedzeniach rad powiatowych, ale jeśli chodzi o prezydium rad gromadzkich, to są to wypadki bardzo nieliczne. Jest kilku przewodniczących prezydiów GRN, w pracy których rozwój kółek rolniczych zajmuje sporo miejsca. Zbyt wielu jednak patrzy na nie obojętnie, a nie jak przystało o działaczy.

## Pod kątem rozmachu

Jak wyraził się jeden z dyskutantów — w pracy nad rozwojem kółek i w działalności samych kółek w wielu powiatach Białostocczyźnie nie widać rozmachu. Widać np. rozmach w bielskich kółkach rolniczych, w wysokomazowieckich, kolneńskich, eickich, czy w kółkach powiatu białostockiego. Natomiast zgodzić musimy się z tym, że żółwie tempo pracy cechuje kółka łomżyńskie, zambrowskie, augustowskie.

Jeszcze jedna uwaga, która padła w czasie dyskusji, to brak komisji branżowych w kółkach rolniczych i brak współpracy kółek ze związkami branżowymi w powiecie. Jest to jednak bolączka i innych województw. Podobna sytuacja panuje i w kółkach rolniczych na Dolnym Śląsku. Ale np. w woj. łódzkim kółka rolnicze przywiązują do tych spraw większą wagę, szczególnie jeśli cho-

dzi o współpracę ze spółdzielczością mleczarską.

## Ważna jest każda złotówka

Kilkakrotnie przewijała się w dyskusji sprawa szachownicy jako przeszkody w rozwoju mechanizacji wsi. Zaden z dyskutantów — gości nie wysuwał jednak pod tym względem wniosków. A przecież przy dobrych chęciach samych rolników i na to jest rada. Znaleźli ją członkowie kółka rolniczego w Kolodnie, pow. białostocki. Dla ułatwienia uprawy gleby i siewów oraz chemicznej walki z chwastami zlikwidowano tu miedze, łącząc małe kawałki gruntu w większe. Dzięki temu można wykorzystywać do pracy maszyny, można liczyć na lepsze plony.

Problemem, nad którym zastanawiają się władze wojewódzkie białostockich kółek rolniczych są małe miejscowości, w których Fundusz Rozwoju Rolnictwa nie przekracza 100 tys. zł. Wydaje się, że jedynym wyjściem jest w tym wypadku pójście w ślady katowickich kółek rolniczych. Tow. Wacław Hałak z Katowic powiedział w dyskusji, iż tamtejsze kółka łączą się, by wspólnie nabywać zestawy traktorowe.

W planie 5-letnim mamy na Białostocczyźnie wypracować wzrost produkcji rolnej o 23 proc. Pierwszorzędną rolę odegrają tu właśnie kółka rolnicze. Chodzi więc o wykorzystanie każdej złotówki z kredytu udzielonego przez państwo kółkom rolniczym.

Na koniec warto dodać, że dyskutanci nie szczędzili również i pochwał pod adresem PZKR i poszczególnych kółek, które wyzytowały. Józef Kozłowski z Wrocławia z dużym uznaniem mówił o pracy kółka rolniczego w Rudcu, pow. bielski, którego członkowie dysponują dwoma zestawami traktorowymi i mają ambitne plany związane ze swoją cegielnią. Bielski PZKR wypadł w tej ocenie również na piątkę, podobnie jak PZKR w Wysokiem - Mazowieckiem. Tow. Maciej Dobrzyniak z Poznania stwierdził, że gdyby wysoko-mazowiecki Powiatowy Związek przemieścił do Wielkopolski, to znalazłby się on w czołówce najlepiej pracujących.

Takie słowa są dla działaczy bardzo cenne. I życzylibyśmy wszystkim bez wyjątku powiatowym związkom kółek rolniczych oraz samym kółkom, by można o nich mówić w ten właśnie sposób.

HANNA WIERTECKA



Najlepszym informatorem na wczasach i koloniach jest codzienna prasa. Na obozie wypoczynkowo-szkoleniowym ZMS młodzieży robotniczej w Augustowie — duża poczytnością cieszy się „Gazeta Białostocka”. Fot. — J. Mazurek

## Białostoccy harcerze powrócili z Czechosłowacji

W uroczej miejscowości Sec u Chrudini, nad pięknym jeziorem Sec, w odległości zaledwie 50 km od stolicy Czechosłowacji — Pragi, spędzała swe wakacje na Międzynarodowym Obozie Pionierskim 16-osobowa grupa białostockich harcerzy, uczniów szkoły nr 23 im. Ludwika Zamenhafa. Liczący ponad 200 uczestników międzynarodowy oboz zebrał ponadto młodzież z Danii, Bułgarii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz nader gościnnych gospodarzy — młodzież czeską.

Reprezentująca harcerstwo polskie, młodzież bia-

łostocka w ciągu miesięcznego swego pobytu zapoznała młodzież innych krajów z bogactwem naszego folkloru ludowego — ucząc polskich piosenek i tańców jak krakowiaka, kujawiaka i poloneza. Miłym zaskoczeniem dla gospodarzy była świetna znajomość przez białostockich harcerzy ludowych tańców czeskich i słowackich. Z naszą delegacją spotkali się przybywający na obóz przedstawiciele Kuby i Ghany, którzy pragnęli poznać formy i metody pracy organizacji młodzieżowych.

Z okazji Święta Lipcowego harcerze zorganizowali na terenie obozu piękną wystawę fotograficzną o osiągnięciach Polski Ludowej i życiu polskich harcerzy.

Nic więc dziwnego, iż gdy doszło do obliczania wyników współzawodnictwa (obejmującym organizowane imprezy, postawę uczestników itp.) okazało się, iż pierwsze miejsce zajęli w ogólnej punktacji ... białostoccy harcerze, których z tej okazji udekorowano odznaką młodzieżową „Młody budowlanin” („Młody budowniczy”). Nasi harcerze brali również udział w festiwalu tańca i piosenki, gdzie zajęli drugie miejsce. Na spartakiadzie sportowej białostocczanie zajęli trzecie miejsce.

Nasi harcerze są już w Białymstoku. Ale na Międzynarodowym Obozie Pionierskim w Sec pozostał po nich trwały ślad w postaci wspomnianej pięknej wystawy. Tę wystawę białostocczanie pozostawili na pamiątkę swym czeskim przyjaciółom. (h)

## Nowe stacje benzynowe

Wzrost motoryzacji pociąga za sobą konieczność budowy stacji benzynowych. W województwie białostockim kilka takich stacji zostanie uruchomionych w pierwszej połowie sierpnia. Kierowcy będą więc mogli zaopatrywać się w benzynę w nowych stacjach — w Filipowie, Kowalach, Oleckich, Dunajkach, Cimochach, Pańsku i w Rutce Tartak. Stacje te będą prowadziły również sprzedaż akcesoriów samochodowych, niezbędnych do mniejszych napraw samochodów.

Ostatnio CPN uruchomił parking strzeżony obok stacji benzynowej w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza. Na stacji tej są świadczone również usługi techniczne polegające na drobnych remontach samochodów ciężarowych i osobowych. Mniej doświadczeni kierowcy będą więc mieli dużą wygodę. (aaa)

## Na grzybach też można zarobić

PSS w Sokółce uruchomiła w roku ubiegłym tytułem eksperymentu we wsi Romanówka solarnię i suszarnię grzybów oraz owoców. Wartość produkcji zakładu wyniosła 50 tys. zł. PSS zamierza więc uruchomić w roku bieżącym w Sokółce nowy tego rodzaju zakład. (mali)

## Czterooosobowy samochód dla dzieci

Nie lada sensację wzbudził na ulicach Opola mikro-skopijny samochód z czterema małymi pasażerami. Twórca liliputa kierowca taksówki MPK Witold Orzechowski, wyposażył pojazd w silniczek od motoroweru połączony z dwustopniową skrzynką biegu, sprzęgło, hamulce, kierunkowskazy, światła postojowe i reflektory, zapewniającą pełną sprawność poruszania się samochodziku po ulicach. Praktyka wykazała, że jest on zdolny do odbywania dalszych wycieczek, z których jedna liczyła trasę 50 km. Szybkość pojazdu uregulowana jest do tego stopnia, że zapewnia ona bezpieczeństwo kilkunastu kierowcy. (PAP)

## Części zamienne — samolotem

W okresie gorączkowych prac polowych, w czasie koszenia rzepaków w stacji hodowli nasion w Dunowie (woj. kozłubiński) awarii i to dość poważnej uległ kombajn „Vistula”. Groziło znaczne opóźnienie pracy. O awarii została zawiadomiona Fabryka Maszyn Zniwnych w Płocku. Po kilkunoastu godzinach części zamienne zostały dostarczone do Dunowa samolotem i prace żniwne można było kontynuować. (PAP)



## Ciągnik — unikat

Wiele zainteresowania wśród fachowców budzi ciągnik Ursus C-325, eksploatowany w spółdzielni produkcyjnej Ujazd przez traktorzystę Józefa Przywieckiego. Ciągnik ten przepracował już 3400 godzin bez żadnego remontu i w dalszym ciągu jest pełnosprawny. Norma dla Ursusa C-325 do kapitalnego remontu wynosi 1800 godzin. Obecnie ciągnik ten pracuje ze snopowalarką przy żniwach. CAF — fot. Sokółowski

## Górnicy odpoczywali w Starych Juchach

W lipcu w Starych Juchach bawiła przez miesiąc na obozie wczasowo-wypoczynkowym 25-osobowa grupa górników z kopalni „Murcki”, aktywistów ZMS. Młodzi ślązacy odpoczywali nad jeziorem w Starych Ju-

chach, poznawali zabytki historyczne Ziemi Elckiej, organizowali wieczorki artystyczne i pogadanki, poprzez które zapoznawali miejscową ludność i młodzież ZMS przebywającą na obozach z kulturą Śląska. (mali)

## Przed sezonem szkolnym

- Mapy ze sztucznego tworzywa
- Ruchome alfabety
- Nowe meble

Wakacje wprawdzie jeszcze trwają, ale już w sklepach z przyborami szkolnymi widzimy pierwszych klientów. Zeszyty, ołówki, bloki rysunkowe, bruliony to podstawowe i najpotrzebniejsze artykuły. Jak się dowiadujemy, zaopatrzenie w przybory szkolne jest w tym roku większe niż w roku ubiegłym. Bloków rysunkowych mamy w roku bieżącym 30 tys., zeszytów aż 2 mln szt. i ponad pół miliona brulionów.

Centrala Zaopatrzenia Szkół przygotowała wiele pomocy naukowych. Oprócz map sporządzonych ze sztucznego tworzywa, szkoły są zaopatrywane w modele silników, skrzynki biegów, znaki drogowe, które służyć będą uczniom do nauki motoryzacji. Wiele szkół otrzyma nowe przezroczca kolorowe i białe-czarne. Uczniom z klas I i II przygotowano pomoce do arytmetyki, ruchome alfabety, teatrzyki kukielkowe. Szkoły zaopatrują się także w nowe meble. Już 70 proc. mebli zostało przewiezionych do szkół znajdujących się na terenie naszego województwa. (as)

## Dom Nauczyciela w Sokółdzie

W miejscowości Sokółda w pow. sokółskim oddana została do użytku nowa szkoła podstawowa oraz Dom Nauczyciela, w którym zamieszkał miejscowi pedagogi. W planie przewidziane jest urządzenie boiska sportowego oraz zagospodarowanie całego terenu szkolnego, a więc obsadzenie go drzewkami, żywopłotem itp.

Dom Nauczyciela w Sokółdzie jest jedyną tego rodzaju placówką w pow. sokółskim. (g)

15 sierpnia upływa termin

## Ogólnopolska Wystawa Fotografiki

Jak już informowaliśmy, z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Fotograficznego dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego, zostanie zorganizowana na Śląsku ogólnopolska wystawa fotografii krajoznawczej pod hasłem „Pieśń o ziemi naszej”.

Każdy autor może nadesłać dowolną ilość fotografii z tym, iż wymiary winny być co najmniej 24x30 cm.

Szczegółowych informacji udziela komitet organizacyjny wystawy, Bytom, ul. Bolesława Bieruta 1. Ostateczny termin nadsyłania prac upływa 15 sierpnia. (h)

Warszawie jest drukarnia brajlowska, z której corocznie wychodzi wiele książek i czasopism drukowanych punktowym pismem niewidomych. Wiele spośród tych książek znajduje się w bibliotece Polskiego Związku Niewidomych w Białymstoku przy ul. Kraszewskiego 9, lecz książki te rzadko są tutaj otwierane.

— Dlaczego koledzy tak mało czytacie? — zwracam się do kilkudziesięciu pracowników Spółdzielni Niewidomych.

Nie chodziliśmy do szkoły, nie uczono nas czytać. Kto przed wojną myślał o nauce niewidomych dzieci? Tak, to prawda. Przed wojną tego rodzaju szkół było bardzo mało i rodzice nie spieszyli się z oddawaniem do nich swoich dzieci. „Co niewidomemu przyjdzie z nauki?”

Teraz jednak wiele zmieniło się na lepsze. W Polsce jest obecnie 5 szkół dla niewidomych dzieci, dlatego więc w Białymstoku nie umiemy czytać także ludzie młodsi?

## Z życia partii

# Zmieniło się wiele...

Organizacji partyjnych zupełnie biernych, to znaczy takich, które nie odbywają nawet zebrań, w terenie dziś nie znajdziemy. Znajdziemy natomiast jeszcze organizacje podstawowe, które niewiele poza odbywaniem zebrań robią. Najczęstszym przejawem takiej postawy bywa zupełny, trwający niekiedy latami brak przyjęć kandydatów do partii. Wiele przyczyn składa się na tego rodzaju zjawisko.

W Państwowym Tartaku w Nurcu, gdzie w ciągu minionych pięciu lat (od 1955

## Pow. augustowski słabo świadczy na szkoły

Mieszkańcy powiatu augustowskiego mają wpłacić w rb. na SFBS według planów 1.400 tys. zł.

Jak wygląda realizacja rocznego planu? Tak jak w roku ubiegłym słabo świadczy na budowę szkół rolnicy, rzemieślnicy oraz właściciele prywatnych przedsiębiorstw.

W okresie I półrocza zebrano od robotników i pracowników 221 tys. zł, to jest 50,2 proc. planu rocznego, od rolników natomiast 199 tys. zł, a więc 24,2 proc. Rzemieślnicy i wolne zawody zrealizowały plan ledwie w 13,5 proc. młodzież szkolna natomiast w 72,7 proc.

Najslabiej świadczą rolnicy z gromady Bargłów, Dreństowo i Krasnybór oraz z tych gromad, które mają już nowe szkoły.

„Niewątpliwie z wyżej podanych faktów aktywność powiatu augustowskiego wyciągnąć odpowiednie wnioski. (Aski)

## Prokurator przyjmuje...

Po każdą prawie poradę prawną, często w białych sprawach, mieszkańcy powiatu monieckiego udają się do Prokuratury lub Sądu Powiatowego w Białymstoku. Tymczasem Prokurator Powiatowy oczekuje w Mońkach na interesantów. Udziela on porad w gmachu Prezydium PRN we środy po 1 i 15-tym każdego miesiąca w godzinach od 10-12-ej. (wt)

## Opuszczony dworek

W Kamionce w pow. wysokomazowieckim znajduje się zabytkowy dworek, zniszczony i opuszczony. A przecież po przeprowadzeniu remontu mógłby on pomieścić szkołę rolniczą lub inną placówkę oświatową. (g)

— Dziś także wielu ludzi nie wie, że są szkoły dla niewidomych — mówi Stanisław K. — Ja siedziałem na wsi do 20 roku życia i nikomu nawet do głowy nie przyszło, że mógłbym się uczyć. Dlaczego tak mało się o tym pisze? Przecież w ten sposób pogłębia się nasza tragedia. Jakże tęskniłem za szkołą, jak męczyła mnie bezczynność.

Rodzina Kulgawików mieszka na peryferiach miasta. Ojciec jest metalowcem, matka zajmuje się

## Więcej światła

domem, młodsza córka chodzi do szkoły, a starsza... Halinka jest niewidoma — nic nie robi. Dziewczynka kończy w tym roku 13 lat. — Dlaczego nie staraliście się o umieszczenie córki w szkole? — Nie jestem wrogiem swojego dziecka — odpowiada ojciec. — Nie chce, żeby się zmarnowało u obcych. — Ależ ona zmarnuje się w domu, nie da sobie rady w życiu, gdy zabraknie rodziców. Niechże państwo jeszcze teraz postarają się coś dla niej zrobić. — Będziemy ją leczyć, jak

roku do 1960) organizacja podstawowa nie przyjęła żadnego kandydata, główną przyczyną tego było wadliwe kierownictwo partyjne. Polegało ono na błyskotliwym mówieniu a mało konkretnym działaniu. Dziś, kiedy sprawy te należą do przeszłości, można je scharakteryzować nieco dokładniej.

Oto sekretarz organizacji, który pełnił tę funkcję w ciągu 3 kadencji, nie usiłował uczynić z kolektywu partyjnego kierownika politycznego zakładu pracy. Nie podejmował więc ani na zebraniach, ani też na naradach z kierownictwem zakładu spraw nurtujących organizację partyjną i zaogę. Musiało to rzecz jasna odbić się na postawie organizacji partyjnej, a następnie na jej autorytecie wśród zaogę.

Nic więc dziwnego, że w takiej sytuacji nawet najbardziej uświadomieni politycznie i wyrobieni społecznie pracownicy wstrzymywali się przed składaniem podań z prośbą o przyjęcie ich w poczet kandydatów partii.

Trzeba jednak w tym miejscu powiedzieć, że w szeregach organizacji partyjnej w tartaku znajduje się spora grupa towarzyszy posiadających długi staż partyjny, rozpoczynający się w pierwszych latach po wyzwoleniu. Towarzysze ci z rosnącym niepokojem śledzili nieżywność swej organizacji. To, co początkowo (w latach 1957 i 58) wydawało się być niezrozumieniem zwrotu w polityce partii, okazało się w latach następnych zwykłym niedołęstwem. Niestety, nie od razu nastąpiła reakcja. Dopiero po następnych trzech latach, w czasie kolejnych wyborów egzekutywy organizacji podstawowej, dotychczasowy jej sekretarz tow. Lazarek otrzymał minimalną ilość głosów i nie wszedł do władz partyjnych.

Nowy sekretarz, towarzysz Władysław Borowski potrafił zmobilizować wokół siebie grupę aktywnych i w ciągu stosunkowo krótkiego czasu przywrócić autorytet swej organizacji. Osiągnął to między innymi dzięki temu, że nie unikał spraw drażliwych, a przeciwnie, usiłował je z miejsca rozwiązywać. Doprowadził do uznania kierowniczej roli organizacji partyjnej w zakładzie, a więc i do liczenia się z jej zdaniem.

Dzięki temu (w wielu or-

przewidzi, to się wszystkiego nauczy.

Dziewczynka ma zanik nerwu wzrokowego, szansa wyleczenia jest znikoma.

Antoś Organek ma lat 11. Mieszka w Złutowie koło Mońk, jest niewidomy od urodzenia. Chłopiec nie potrafi się sam ubrać i ciągle jeszcze trzeba go karmić.

— On przedtem nie był taki nerwowy — mówi matka. Trzy lata temu wpadł do piwnicy i wtedy tak mu się pogorszyło.

W Mulawiczach każdy po-

trafi powiedzieć, gdzie mieszka J. Krupkowski.

— To ten, co ma dwie niewidome córki.

Jadzia urodziła się w roku 1941, Halinka ma dopiero sześć lat.

— Gdyby pani umieściła starszą córkę w odpowiednim czasie w szkole, byłaby ona już dziś człowiekiem samodzielnym.

— Tak, teraz wiem, że wyrzuciłam jej krzywdę. Żeby choć Halinka mogła się uczyć, ale

organizacjach bywają z pewnością inne przyczyny braku przyjęć kandydatów do partii) w tartaku w Nurcu rozpoczął się nowy rozdział w życiu organizacji. Pierwsi (po pięcioletniej przerwie) kandydaci otrzymali legitymacje partyjne. W ich liczbie znalazł się i kierownik tartaku, który stara się pomagać sekretarzowi w jego pracy partyjnej.

A rezultaty tej pracy nie są najgorsze. Przyjęcie w poczet kandydatów, w ciągu pierwszego półrocza br. aż 14 pracowników tartaku stawia organizację partyjną przy tartaku w Nurcu w rzędzie aktywniejszych kolektywów partyjnych w powiecie siemiatyckim.

O to i cała historia. Pozostają jednak wnioski, które wskazują na niedwuznacznie na potrzebę wnikliwszego zajmowania się organizacjami podstawowymi, nie przyjmującymi kandydatów do partii. Najczęściej bowiem są to organizacje bierno, zaś bierność ta jest wynikiem słabej pracy ich egzekutywy. Oczywiście, wiemy to z doświadczenia, nie wszystkie organizacje partyjne zdolne są przełamać stan bierności. Dlatego właśnie trzeba im w tym pomagać.

## Brawa, kwiaty, upominki...

# „Kurpie Zielone“ odwiedziły Grodzieńszczyznę

Niewątpliwie zmęczeni ale zachwyceni niezwykle serdecznym przyjęciem na Grodzieńszczyźnie powrócili w ub. niedzielę do Białostoku członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone”. W historii zespołu był to już trzeci pobyt za granicą (1957 — Grodno, 1960 — NRD). W ciągu 5 dni pobytu na gościnnej ziemi ra-

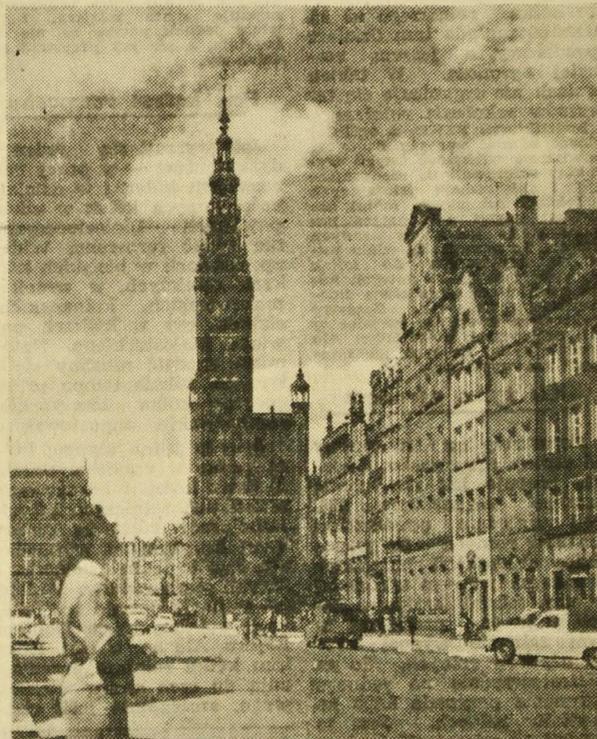
## Są jeszcze wolne miejsca...

Na wydziałach filologii polskiej, matematyki i fizyki i Studium Nauczycielskiego w Białymstoku przy ul. Mickiewicza 1 są jeszcze wolne miejsca na pierwsze lata studiów w roku akademickim 1961/62. Obecnie do sekretariatu SN napływają już podania przed dodatkowymi egzaminami wstępnymi, które odbędą się w dniach 25 — 28 sierpnia.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie zdawać będą egzaminy pisemne i ustne z przedmiotów kierunkowych oraz poddani zostaną próbie słuchu muzycznego i zdolności rysunkowych.

Podania składać można do 15 bm. w sekretariacie I SN w godzinach 8 — 15. (Jap)

## Zwędrowek po kraju



Gdańsk. Widok na Ratusz. CAF — fot. Olszewski

## Ziarno siewne do wymiany

czy to człowiek wie, gdzie są te szkoły i jak się starać o umieszczenie w nich dziecka?

W szkołach dla niewidomych dzieci uczą się tych samych przedmiotów, co dzieci widzące. Zdolniejsza młodzież idzie następnie do liceów. W Polsce jest obecnie 30 niewidomych studentów. Niewidomi pracują na stanowiskach redaktorów, nauczycieli, radców prawnych itd.

Napisałam podanie do Powiatowego Wydziału Oświaty w Bielsku w sprawie skierowania do szkoły Halinki Krupkowskiej, gdyż niedowierzalam, że zrobi to ktoś po moim wyjeździe z Mulawicz.

Ile podobnych podań czeka na napisanie? Ile dzieci pozbawionych szkoły stanie się w przyszłości ciężarem społeczeństwa? Kiedy rodzice zrozumią w pełni, że wiedza jest światłem, które zdolne jest rozjaśnić nawet mrok ślepoty? Kto powinien pomagać im w zrozumieniu tej prawdy?

mgr HALINA BANAS

dzieckiej, zespół dał pięć występów, które łącznie obejrzało ponad 5.000 widzów.

Program koncertów obejmował niezwykle szeroki wachlarz pieśni Nowackiego, Sygietyńskiego, Moniuszki, raz tańce polskie z uwzględnieniem regionu Podlasia. Każdy punkt programu przyjmowany był niezwykle serdecznie a owacjom nie było końca gdy na scenie „szalał” krakowiak czy też „wyrwywas kurpiowski”. Zespół przygotował też niezwykłą piosenkę białoruską „Janka”.

Serdecznymi oklaskami nagrodzono również kierownika artystycznego „Kurpie Zielonych” Jana Kulaszewicza dobrze znanego grodzieńskiej publiczności jako dyrygenta i dyrektora Orkiestry Symfonicznej. Zespół otrzymał też liczne upominki, rewanżując się z kolei filmem nakręconym przez AKF przy OZK w czasie pobytu zespołu grodzieńskiego na Białostoc, czyżnie.

Występy zespołu spotkały się również z entuzjastyczną recenzją prasy. Oto co pisała w „Grodzieńskiej Prawdzie” I. Michajłowa:

„...Koncert polskich przyjaciół rzeczywiście otwiera przed nami piękno twórczej, rozwijającej się sztuki, wyraziście oddaje jego narodowy koloryt.

Wyrazistym, ludowym kolorytem wyróżniają się tańce — lubelskie, podlaskie, kurpiowskie, gdzie z ogromną drobiazgowością zachowana jest forma wykonania. Wszystkie tańce naszych polskich przyjaciół porównają widza i tworzą barwne, kolorowe widowisko.

Chór zapoznał z cudownymi obrazami polskiej pieśni ludowej... W pieśniach pełno jest radości życia, zachwyca żywość i temperament wykonawców...”

„Grodzieńska Prawda” zamieszcza również zdjęcia z występu zespołu, zaopatrując zdjęcia i recenzję tytułem — „Grodzieńszczyzna serdecznie Was wita”. (h)

## Dla spekulantów nie ma gościnności

Augustowska komisja do walki ze spekulacją należy do najbardziej aktywnych w naszym województwie. Komisja przeprowadziła już ponad 100 kontroli w sklepach i punktach sprzedaży, stwierdzając 70 różnego rodzaju przestępstw, jak oszustwa na wadze, zamianna gatunku towaru, niewłaściwe ceny itp. 15 spraw skierowano do Kolegium Karno — Administracyjnego, jedną do prokuratora, 15 do MO celem dalszego zbadania, a 35 do dyrekcji zainteresowanych placówek handlowych.

Sekretarzem komisji jest od 9 lat Z. Siedlecki, a do najbardziej aktywnych jej członków należą Jerzy Zyrzecki i Piotr Banaszewski. (Aski)

## J. Sarneckiemu zabrakło...żelaza

Wysokie Mazowieckie odwiedził ostatnio złoty siłacz polski — Janusz Sarnecki, Sala kina, w której odbywały się pokazy, wypełniona była do ostatniego miejsca. Siłacz nie mógł jednak wykazać wszystkich swoich umiejętności, bo w Wysokiem Mazowieckiem zabrakło... żelaza. (a)

# Lepiej późno niż wcale

Już 28 dni minęło od czasu, gdy działacze sportowi na naradzie zorganizowanej przez KW ZMS wysunęli projekt powołania przy WKKFiT specjalnej komisji dyscyplinarnej, która by przeprowadzała dochodzenia w wypadkach jaskrawych wykroczeń na boiskach i wydawałaby wiążące orzeczenia.

Minął już prawie miesiąc, lecz o poczynaniach WKKFiT w tej sprawie niewiele słychać. Może to i dobrze, bo jak mówi przysłowie „co nagle to po diable”. Uwazamy jednak, że powstanie tej komisji jest jak najbardziej potrzebne i opóźnianie jej działalności wyraża sporą krzywdę ruchowi sportowemu.

Przypominamy, że zadaniem komisji powinno być nie tylko karanie sportowców będących na bakier z fair play oraz prowadzących niesportowy tryb życia, ale i też działaczy i sędziów. W kolizję z prawem sportowym często uchodzą bowiem działacze i sędziowie. Prowokację lub bierność zachowanie się działacza na zawodach jest często powodem ekscesów chuligańskich na boisku. Również sędziowie w wielu wypadkach przez niedokładne podnoszenie swych kwalifikacji sprawują następnie źle swą czynność. W dużym stopniu jest to powodem „podnoszenia temperatury” wśród publiczności.

Te z grubsza sprawy powinny być przede wszystkim podstawą działalności komisji. Jednym słowem o bok przepisów regulaminów komisja musi też mieć dokładne rozeznanie sportowej działalności zawodników, działaczy i sędziów.

(Let)

# SPORT

## Kilka uwag o obozie juniorów w Nurcu

W lipcu odbył się w Nurcu dwutygodniowy obóz szkoleniowy dla 27 najlepszych juniorów — piłkarzy Białostockich, zorganizowany przez BOZPN. Zajęcia z bardzo młodymi adeptami piłki nożnej (urodzonymi po 1 września 1944 r.) prowadził obecny trener EKS Łomża mgr. Michał Gajdel. Selekcja była w tym roku na ogół dobra, to znaczy że na obóz trafili w zdecydowanej większości rzeczywiście najlepsi młodzi piłkarze. Znalazło się jednak 6, których wysłano tu przypadkowo.

Z warunków treningowych, jak również opieki ze strony Husara Nurzec uczestnicy obozu byli zadowoleni. W rozegranych kilku meczach sparringowych juniorzy zaprezentowali się na ogół dość dobrze. Spośród zawodników trener Gajdel wróży dużą przyszłość Hansowi z suwalskich Wigier, a w dalszej koleistości Marksiemu z Sokola Sokółka, Niemirówce również z Sokółki, Pawłuszkiowi z Mazury Elk, Szerzewskiemu z Tura Bielsk i Marciniakowi z Jagiellonii.

Zdarzały się też sporadyczne wypadki, wypadki niedyscyplinowania. I tak junior Rybicki

z Warmii Grajewo został odesłany do domu za niesportowe zachowanie się, a Buszko z hajnowskiego MKS uciekł ze zgrupowania, odgrajając się przy tym kolegom.

Ogólnie jednak obóz udał się i przyniósł efekty szkoleniowe. (ko)

### Ciekawsze WYDWERADYWO

**PROGRAM I**

7.25 Muzyka muzyczna; 8.45 Problemy ekonomiczne; 9.00 „Morska przegródka” — słuchowisko; 10.00 „Naukowy dorobek Brucknera”; 10.10 Koncert dla wczasowiczów; 10.50 Nasze sprawy powszednie; 11.00 „Od przeboju do przeboju”; 12.15 „Na swojską nutę”; 12.45 Walce i polki; 13.00 „Przygody, podróże, egzotyka”; 13.45 „European's only” — fragm. wspomnień; 15.10 „Ruch w melodii”; 14.35 Muzyka ludowa; 15.05 O problemach młodzieży; 17.00 „Na wirażu”; 17.30 „Enrico Caruso” — odc. pow. „E. Hemingway”; 18.25 „Święto smyczków”; 19.00 „Chirurg i serce” — pog.; 19.20 Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 20.30 Spiewa „Mazowsze”; 21.00 Koncert chopinowski; 21.40 Poetycki koncert żywych; 22.10 Słynne orkiestry taneczne.

**PROGRAM II**

7.50 Muzyka poranna; 9.00 Marsze i tańce symfoniczne; 10.20 Z życia Związku Radzieckiego; 10.50 Koncert kameralny; 11.30 Duety operowe; 12.30 Swojskie melodje; 13.00 Białostocki Uniwersytet Radiowy; 13.50 Koncert estradowy; 14.45 „Mówi technika”; 15.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Nowa fabryka obuwia — rep. dźwięk; 17.00 Spiewa Zespół „Kupie Zielone”; 17.25 Radioreklama; 18.50 Felieton na temat międzynarodowe; 19.20 „Noc na chmurze” — słuchowisko; 20.05 Koncert rozrywkowy; 20.50 Gdy chata bogata — fel.; 21.40 Gra Orkiestry Taneczna PR; 23.10 Muzyka taneczna.

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

Robotników niewykwalifikowanych przyjmie do pracy Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Warszawa „W-Z”, Warszawa, ul. Jagiellońska 17. Kwatery w hotelu robotniczym zapewnione.

k 945-00

### PODZIĘKOWANIE

Wszystkim osobom, które okazały pomoc, współczucie i dnia 30 lipca br. udzielił w pogrzebie Nieodżałowanej Pamięci Meza mego Karola Chojnackiego składam serdeczne podziękowanie Marii Chojnackiej z rodziny.

g 2703-1

### PRACA

Potrzebna pomoc domowa. Zgłaszać się po godzinie 16.00: Białystok, ul. Grottera 12-13.

g 2695-1

Samotnemu mężczyźnie wynajmę pokój. Białystok, Gedymina 14 (Osiedle Pietrasze).

g 2696-1

### SPRZEDAŻ

Samotnemu mężczyźnie wynajmę pokój. Białystok, Gedymina 14 (Osiedle Pietrasze).

g 2696-1

Dom, plac 120.000 zł. Oferty pisemne do Biura Ogłoszeń pod nr 2681.

g 2681-1

Motocykl „12-49” sprzedam. Białystok, Fornalskiej 6 m. 6, tel. 34-84.

g 2682-1

Sprzedam samochód osobowy po kapitalnym remoncie. Wiadomość: Białystok, Osiedle Dojlidy, Zurawia 25.

g 2686-0

Sprzedam belki żelazne czternastki. Białystok, Szosa Wasilkowska 14/1.

g 2689-1

Sprzedam samochód „Warszawa”, stan dobry. Goldap, ul. Nadbrzeżna 3, Bolesław Bajlejo.

g 2754-1

Jawę 250 używaną sprzedam. Białystok, Bydgoska 5, godz. 16.00.

g 2699-1

Zgubiono tablicę rejestracyjną motocykla nr AM 27-17 — unieważnia się.

g 2698-1

Zgubiono świadectwo ukonczenia Świadectwo Szkoły Zawodowej w Olecku Wydział Budowlany na nazwisko Ireneusz Dziakowski, Białystok.

g 2687-1

Zgubiono legitymację ubezpieczeniową, wydaną w 1950 r. na nazwisko Halina Kiwaczka, (mająca na swym utrzymaniu syna Henryka Szymańskiego ur. w 1948 r. i córki Zofię Szymańską ur. w 1950 r.) zamieszkałych w Białymstoku, ul. Sportowa 24.

g 2688-1

Zgubiono ksażkę wojskową, wydana przez WKR Wysokie-Mazowieckie na nazwisko Józef Wilczyński.

p 2749-1

### LOKALE

Poszukuję kawalerki w bloku. Oferty pisemne do Biura Ogłoszeń pod nr 2700.

g 2700-1

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w nowym budownictwie na 3 pokoje z kuchnią (również biuro). Oferty składać w Biurze Ogłoszeń pod nr 2697.

g 2697-1

Mażeństwo poszukuje na rok pokoju z kuchnią lub pokojem. Dobrze zapłacić. Oferty pisemne do Biura Ogłoszeń pod nr 2685.

g 2685-1

Zamienię mieszkanie trzypokojowe — wszelkie wygody (gaz, łazienka) w Ostrołęce na podobne lub dwupokojowe w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, ul. Lipowa 16 m. 6.

g 2693-1

Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Białymstoku, ul. Czysła 11 zatrudni natychmiast INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko KONSTRUKTORA MASZYN I URZĄDZEN PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO. Wymagana długoletnia praktyka; oraz 18 ŚLUSARZY-SPAŁACZY.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale kadr przy ul. Czystej 11.

k 972-00

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Świętajnie koło Jeleńska zatrudni od zaraz STARSZEGO KSIĘGOWEGO I DWIE KSIĘGOWE KONTYSTKI.

Wymagane wykształcenie średnie, znajomość księgowości.

k 979-0

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łapach natychmiast zatrudni KIEROWNIK RESTAURACJI.

k 980-0

Zakład Budowlano - Remontowy PGR Dobry Miasto, pow. Lidzbarsk Warmiński, woj. Olsztyn przyjmuje do pracy każdą ilość MURARZY, CIEŚLI I ROBOTNIKÓW NIETYKALIZOWANYCH.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Kwatery i stołówki zapewnione.

Chętni winni zgłaszać się w Dobrym Mieście, ul. Fabryczna 14.

k 977-1

## PRZETARG

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU W ELKU, ul. Wojska Polskiego 62 ogłasza przetarg na wykonanie wagi wozowej w Wiśniewie k/Elku, wykonanie inst. elektrycznej w Magdalenie nawozów sztucznych w Kalinowie i w Punkcie Skupu Żywcza w Elku.

Przetarg odbędzie się dnia 12. VIII. 1961 r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółdzielni.

Oferty składać należy do dnia 11. VIII. 1961 r.

Slepe kosztorysy oglądać można w sekcji inwestycji w dniach od 4—11. VIII. 1961 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne mające uprawnienia do wykonywania w/w robót.

Zastrzeżenia się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 965-00

## KOMUNIKAT SZKOLNY

WOJEWÓDZKA KOMENDA STRAŻY POŻARNYCH W BIAŁYMSTOKU zawiadamia o naborze kandydatów do Szkoły Oficerów Pożarnictwa w Warszawie.

Szkoła jest uczelnią 3-letnią (2 lata nauki w Szkole i jeden rok szkolnej praktyki w jednostkach ochrony przeciwpożarowej).

Do podania należy załączyć:

- życiorys
  - świadectwo dojrzałości
  - ankieta personalna
  - świadectwo lekarskie stwierdzające dobry stan zdrowia (kategoria „A” bez zastrzeżeń)
  - 3 fotografie.
- Dokumenty należy kierować do Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnych w Białymstoku, ul. Warszawska 3, w terminie do dnia 8.VIII.1961 r.
- Kandydatów obowiązuje złożenie egzaminu z następujących przedmiotów: matematyka, chemia, fizyka.
- Bliższych informacji udziela Komenda Straży Pożarnych.
- k 976-1

## Dokąd dziś idziemy?

**TEATR**

**W BIAŁYMSTOKU**

Teatr im. A. Węglerski — niem. język.

**KINA**

„Północ” — „Witaj smutku”, prod. USA, panoramiczny (od lat 18), godz. 15.30, 18 i 20.

„Ton” — „Sprawy nieznanne”, prod. włoskiej (od lat 16), dodatek — „Kronika Koszalin”, godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Sirena” — „Ginaca preria”, prod. USA (od lat 10), dodatek — „Bulandra i diabeł”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Polana” — „Meksyk w ogniu”, prod. meksykańskiej, kolorowy (od lat 16), dodatek — „Wojtek, Piotrek i Azorek”, godz. 19 i 21.

„TPP-R” — „Trzynasty komisariat”, prod. czeskiej (od lat 18), dodatek — „Czy wiecie, że...”, godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Kino-Teatr Zw. Zaw. „Kochanek Lady Chatterley”, prod. francuskiej (od lat 18), dodatek — „Kropla wody”, godz. 17 i 20.

„Kino Klubu MO — „W samo południe”, prod. USA (od lat 14), godz. 15, 17 i 19.

**W WOJEWÓDZTWIE**

„Polonia” w Elku — „Gorączka w El-Pao”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Polana” w Elku — „Wiatry ulechi przed świtem”

„Orzeł” w Elku — „Korzenie”

„Bałtyk” w Suwałkach — „Wakacje z Moniką”

„Merkury” w Suwałkach — „Czerwony sygnał”

„Millenium” w Łomży — „Jak zabił starsza pania”

„Październik” w Łomży — „Wakacje z gangsterem”

„Lapy” — „Oko za oko”

Hajnówka — „Korsarze Pacyfiku”

Grajewo — „Dom pani Teller”

Augustów — „Prawo i bezprawie”

Olecko — „Ciec by gwiazdą”

Goldap — „Paryski wódeczka”

„Polonia” w Elku — „Gorączka w El-Pao”

„Zorza” w Elku — „Wiatry ulechi przed świtem”

„Siemiatyca” w „Meżczyznach”

Zambrów — „Jak zabił bogatego wujka”

Wasilków — „Młyn szczęścia”

Czarna Wleś — „Madame de...”

Sokółka — „Panna Julia”

Wys.-Maz. — „Ucieczka przed ciemieniem”

Kolno — „Hiroszima moja miłość”

Jedwabne — „Sny w szufladzie”

Knyshyn — „Szukam ojca”

Mońki — „Niepotrzebny”

Szczuczyn — „Małe jasne”

Sejny — „Półgłówek”

Rajgród — „Dramat w Kosmosie”

Dąbrowa — „Franciszek, który mówi”

Supraśl — „Korsarze Pacyfiku”

Brąnsk — „Podróż za ocean”

Ciechanowiec — „Czerwone i czarne”

Drohiczyn — „Miłość należy cenić”

Stawiski — „Zab rekiną”

**W RAZIE WYPADKU**

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wozowa 09, informacja pogotowia 22-22.

Pogotowie Penicylinowe — tel. 30-85.

Pogotowie dziecięce, czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż pożarna — tel. 08.

Apteka nr 3, ul. Lipowa 43, tel. 62-13.

Apteka nr 6, ul. Malmeda 12, tel. 62-51.

Dr Ignacy Skolecki po powrocie z urlopu przyjmuję nadal przy ul. Nowotki 18/1.

g 2690-0

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105, k 960-0

Garbuję, farbuję, uszalniam baranie, wszystkie skóry futerkowe. Zygryd Kopaczewski, Ślupca, Warszawa 32, tel. 123 (woj. poznański), k 971-0

B. Z. Graf. B-2

281

**STANISŁAW MAJEWSKI**

**„Pupa WOLGA” atakuje**



Mówiąc o Bernardzie ma na myśli tego, który już przy semaforze śledzi, czy Niemcy nie puszczą najpierw drewnianych makiet czołgowych. Tak ostatnio czynili, by wprowadzić w błąd zwiadowców. Makiety mogły też oszukać partyzantów. Zadaniem Bernarda jest wystrzelenie zielonej rakiety po rozpoznaniu właściwego pociągu. Mijają powolne sekundy.

Cisza.

Rozlega się gwizd parowozu.

— Uuu!... Uuu!... Uuuuuuuuuuu!...

Nasłuchują.

— Uuu!... Uuu!... Uuu!... Uuuuuuuuu!...

— Jedzie. Uwaga! Czy wszystko dobrze podłączone?

— Czekają. Znowu mijają pełne napięcia minuty. Przewodniki przebiegają dwa jelenie.

— Jeszcze wpakują się na miny.

— I tak będzie „mięsa” dosyć.

— Będzie rąbanie.

— Niemiec się nie nadaje, śmierz! Jak tchórz. Wolę już jelenie.

Piesik spogląda na zegarek. Wciąż jeszcze nie dzieje. Co jest, u diabła? Przypomina sobie nagłe, że przed nim jest przecież semafor. No tak, to jasne. Zatrzymał nim sygnał. Dlatego Bernard nie może dać znaku. Na pewno czeka aż pociąg ruszy.

Bernard czeka jednak nie tylko na odejście pociągu. Rozpoznaje Miętkiego. Przeciera łzawiące na wietrze oczy, przykłada szklę, wciskając je w oczodoły, aż do bólu. Tak, to Miętki. Bernard widzi jego kształt, zna do-

282

go sylwetkę, poznaje gestykulację, gdy tamten macha coś Niemcowi.

Co teraz?

— Zadaniem twoim będzie, gdy nadejdzie właściwy skład, wystrzelić zieloną raketę. — Tak brzmiał rozkaz. Pociąg jest właściwy. Najwłaściwszy. Stalowe cielska czołgów jak potężne potwory o długich żelaznych pyskach stoją na platformach. Strzegą ich, skierowane ku górze, lufy sprężonych karabinów maszynowych. Z nieba obawiają się napaści. Jako z tych luf rzygać będzie ogień na pozycjach naszych wojsk. Tak, to jest ten pociąg, na który Bernard czeka. A może myli się co do maszynisty? Może to nie Miętki? Ilu ludzi podobnych jest do siebie? Znowu przycisza lornetkę do oczu. Szuka człowieka, który zakłócił mu spokój, odebrał zdolność myślenia, wytracił go z równowagi.

Co robić?

— Zadaniem twoim będzie, gdy nadejdzie właściwy skład, wystrzelić zieloną raketę. — Słowa te stukają w mózgu, nakazując bezwzględnie wykonać rozkaz. A może to zwykłe makiety, nie czołgi? Bernard wodzi wzrokiem po platformach, by jeszcze raz upewnić się. Tamci, przy torze, już nie będą mieli na to czasu. Nie, to nie makiety. Ma absolutną pewność. To czołgi i Miętki prawdziwi.

Jak teraz postąpić?

Semafor idzie w górę. Szczekają druty. Parowóz bucha klebami pary, sapie pod ciężarem, wreszcie rusza. Powoli płyną za nim wagony. Pierwszy... drugi... trzeci... piąty... Bernardowi nie wolno zwlekać. Może być za późno. Musi zdecydować się już, w tej chwili. Pociąg za moment zniknie za zakrętem, pośród drzew. Już ostatnie wagony polyka las. Tam, przy torze, czekają na jego sygnał.

Ręka, jak gdyby sama na swoją odpowiedzialność, bo myśl Bernarda wciąż jeszcze tuż się pod czaszką, unosi w górę rakietnicę. Jeszcze sekunda... druga... trzecia... Może nie powiniem tego robić? — Twoim zdaniem... — Rozkaz, rzecz święta. Ale przecież w parowozie jest ojciec Wirskiego. — Ten pociąg nie może dojść do celu — tak myślał sam Wirski. Już nie widać ostatnich wagonów

283

i tor, jakby się nagle urwał, ginie na zakręcie wśród drzew.

— Paffff!

Wystrzał. Z szumem szybuje w górę rakietą, Bernard czuje nagły przyływ gorącej krwi. Za późno. Teraz już nie cofnie. Zle zrobił. Jak mógł wystrzelić. Stało się to jakoś nawet bez jego woli. Nie uwerzają nigdy, że nie chciał tego... Rakietą zatacza łuk na tle fioletowego nieba, rozbylskując trupim, zielonym blaskiem i opada gasnąc rozsypanymi iskrami.

W tej samej chwili obserwator krzyczy nad uchem Piesika.

— Rakietą!

A więc wszystko odbywa się według planu. Po chwili słyszą jeszcze ledwo uchwytny dźwięk. Staje się on teraz z każdą sekundą coraz głośniejszy, coraz wyraźniejszy, bliższy. Stukot wtapia się w las, który odpowiada tym samym odgłosem.

— Pociąg!

Miejsce, gdzie wkopane są miny, spada pochyłością. Teraz pędzi po niej wąż wagonów. Lokomotywa bucha parą. Nagle Piesikowi wydaje się, że słyszy strzały. Krótka seria. Nie ma jednak czasu na rozmyślenia. Parowóz jest już blisko. Z komina ulatuje rdzawo-czerwony płomień. Grzmiały bufory.

— Czołgi — szepce Piesik. — Patrzcie ile!

Jeszcze sekunda. Jakże długa wydaje się ta sekunda. Lokomotywa, szarpając się z ciężarem, mija pierwszą minę. Jeszcze nie pora, cały skład musi wejść na zaminiowany odcinek. Cały skład. Pociąg sunie naprzód, odpedza do tyłu metr po metrze. Druga mina, jeszcze nie czas... jeszcze kilkanaście metrów. Jest. Teraz.

W tej samej chwili Piesik łączy kable. Staje straszliwym, oguszającym hukiem piekąc ładunki. Staje się nagłe, duszno, gorąco. Fala potężnego wybuchu kosć korony najbliższych drzew i odrzuca je do tyłu z piekielną mocą, ponad głowami minierów.

**CIĄG DALSZY NASTAPI**



**MIASTA**  
1820928202

SRODA  
**2**  
sierpnia  
Marek

**Nie zostało śladu**

Skoro wprowadzono naukę poprawnego chodzenia ulicami miasta to powinno się już także pamiętać o zachowaniu odpowiedniego stanu znaków, które miały uchronić przechodniów przed niebezpieczeństwem ze strony pojazdów a także przed... kolidując z przepisami ruchu. Tymczasem z chwilą, gdy skończył się tydzień nauki chodzenia, zupełnie zapomniano o „odświeżeniu” pasów, na przejściach i białych krawężnikach na chodnikach. Wszystkie te znaki szybko zostały wytarłe i na najbardziej ruchliwych przejściach nie ma obecnie po nich śladów. Wykorzystują to kierowcy, którzy nie widząc białych pasów ani myślą zwalniać przed przejściami. Czy na nowe znaki trzeba czekać... do następnej nauki chodzenia?

**„Powódź”**

Dość oryginalnie zbudowano ścieki na Alei 1 Maja. Po ostatnich deszczach w niektórych miejscach na chodnikach tej nowoczesnej arterii potworzyły się wielkie bajora. Jeszcze większe rozlewiska można było „podziwiać” na jezdni, wskutek czego przechodniowie znajdując innego przejścia, musieli najczęściej broczyć w wodzie po kostki. Do największej „powodzi” doszło koło bloku nr 22, gdzie woda zalała cały chodnik i jezdnię.

**Skromne menu**

Konsumenty stołujący się w „Astorii” z pewnością nie zachwycą się różnorodnością potraw dostępnych ostatnio w tym lokalu. Menu w „Astorii” jest od pewnego czasu bardziej niż skromne i np. na obiad trzeba tam przyjść najpóźniej o godz. 14, by zadażyć jeszcze wybrać jakiś smaczny potrawki. Niewiele inwencji wykazała kuchnia tej restauracji w ub. poniedziałek, kiedy to dania jarskie można było policzyć na palcach jednej ręki (a poniedziałek to dzień bezmięsny). Wczoraj natomiast o godz. 17 z jedenastu dań na zamówienie, uwidoczonych w jadłospisie, można było dostać tylko... pieć.

**Smietnik na ulicy**

Godny pożałowania widok przedstawiały w ub. poniedziałek a także i wczoraj chodniki ulicy Lipowej. Dostawca, gdzie spojrzeć, wszędzie roilo się od śmieci. Największe smietnisko dostarczyć można było w okolicach sklepu „Maluch”.

**Zmiany w hotelu**

Po zakończeniu remontu w „Cristalu” przystąpiono obecnie do następnych prac w obrębie hotelu. Tym razem rozpoczęto tam budowę wejścia od ulicy do kawiarni „Hotelowej”, która równocześnie oddzielona zostanie w pewnym stopniu od korytarza hotelu. Wkrótce przystąpi się do budowy szatni kawiarni a także przebudowy głównego wejścia do hotelu.

**„Pułapka”**

Przy wjeździe na podwórka bloków Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Lipowej 34 widnieje w chodniku duża dziura. Dawno już w niewiadomych okolicznościach zniknęło stamtąd kilka płytek chodnikowych i jak do tej pory nikt nie kwapi się do uzupełnienia tego „ubytku”. A przechodniów nigdy tam przecież nie brak, bo to jedyny przejście wodzące z ul. Lipowej do wszystkich bloków. Toteż w każdej chwili może ktoś utknąć w tej dziurze i skreślić nogę.

**Smutne resztki**

Obraz nędzy i rozpaczliwej przedstawiają niektóre książki ze spiśmem telefonów umieszczone w kabinach telefonicznych. Mimo że książki zaopatrzone swego czasu w twarde okładki, nie uchroniło ich to od skandalicznego zniszczenia. W wielu kabinach zamiast spisów wiszą więc na łańcuszkach smutne strzępy, z których nie sposób cokolwiek wyczytać. (Jan)



**Kiedyż w końcu będzie słońce...?**

**Goście z ZSRR  
zwiedzili  
Zakłady  
Piekarnicze**

W Białymstoku gościła 18-osobowa delegacja pracowników przemysłu spożywczego ze Związku Radzieckiego. Podczas pobytu w Białymstoku goście zwiedzili dużą mechaniczną piekarnię i ciastkarnię przy ul. Artyleryjskiej.

**Wspólnymi  
siłami**

Nowym przejawem współpracy pomiędzy włókniarzami o wojskiem jest zawarcie umowy o współpracy kulturalno - rozrywkowej między młodzieżą ZMS-owska BZPW im. Sierżana a Kolem Młodzieży Wojskowej Połaskiej Jednostki KBW.

**Rozkopany Białystok**



Chyba w żadnym z lat ubiegłych nie prowadzono tak poważnych inwestycji przy budowie dróg jak w ostatnich latach. Na kilku ulicach naszego miasta prowadzi się budowę kanałów burzowo-sanitarnych oraz instalacje elektryczne i telefoniczne. Do takich ulic należy ul. Mickiewicza Nowotki, Mazowiecka, Wiejska i inne.

NA ZDJĘCIU: widok na ulicę Nowotki.  
Foto - W. L.

**Pogotowie „przeładowane”  
wezwaniami w niedzielę  
a lekarze w przychodni  
czekają na pacjentów**

— Pogotowie ratunkowe? Proszę przysłać kartkę i lekarza...  
— Boli mnie żołądek...  
— Dziecko ma wysypkę...  
— Boli mnie ząb...

**Adaptacje  
i remonty**

Podczas, gdy aktorzy i personel techniczny Teatru Lalek „Świerszcz” odpoczywają po solidnie pracowanym roku — w Wydziale Kultury Prez. WRN toczą się dyskusje i czynione są posunięcia mające na celu polepszenie sytuacji lokalowej tej placówki.

W związku z tym przybrały na intensywność prace nad remontem i adaptacją budynku przy ul. Sienkiewicza, gdzie znajdują pomieszczenia biura i warsztaty.

Również przebudowie ulegnie sala widowiskowa, mieszcząca się przy ul. Kilińskiego (dawny budynek Liceum Plastycznego).

O ile zakończenie remontu przy ul. Sienkiewicza przewiduje się na koniec września — to z przebudową sali są większe kłopoty. Termin rozpoczęcia robót uzależniony jest od ukończenia dokumentacji, a także od możliwości MPR-B, które to przedsiębiorstwo przeprowadzać będzie prace.

Ostatnio czynione są starania o kredyt. Wszystkie prace adaptacyjne pochłona ok. 180 tys. zł.

Swoją drogą „Świerszcz” jest bardzo pechowy. Lokal po lokalu zostaje zamykany ze względu na zły stan budynku, remonty się wloką, a zespół może występować jedynie w terenie. Czas najwyższy, by tak ważna i jedyna tego typu placówka wychowawcza osiadła wreszcie w lokalu, w którym i dzieci będą się czuły dobrze i zespół będzie mógł pracować jak należy. (s)

**Z ukosa**

**Niespodzianka**

Z tym ształem barwienia włosów na przeróżne kolory to wcale nie taka prosta sprawa. Bo i jak tu zdecydować się na taką życiową zmianę, skoro okazuje się, że niektóre zabawy nie lubią też zdobyte z największym trudem barwienie płynię płatają czasem naszym elegantom zupełnie niespodziewane psikusy? Za przykład niech posłuży przynajmniej jedna z nich, niedawno młoda białostoczanka.

**Mimo niepogody**

**WDM „nie traci fasonu”**

WDM — jeszcze do niedawna, a przynajmniej do końca czerwca te trzy literki nie wiele mówiły dzieciom Białegostoku. Wiele z nich, które nie miały możliwości wyjazdu na obóz czy kolonie letnie obawiało się, iż wakacje będą dla nich okresem wielkomiejskiej nudy i braku zajęcia. A tymczasem stało się odwrotnie. Komenda Hufca ZHP Białystok - Miasto podjęła ogólnopolską inicjatywę WDM — „Wakacje Dzieci w Mieście” organizując liczne zastępy i drużyny podwórkowe, urządzając rozliczne gry, zabawy, imprezy, turnieje, festyny, ogniska.

**Nowe budynki szkolne**

Jeszcze pod koniec lipca i na początku sierpnia zostanie przez Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego oddany do użytku internat na Antoniuku dla uczniów Technikum Mejloryacyjnego i 15-to klasowa szkoła przy ul. Ireny.

Trwają też prace przy budowie kombinatu szkolnego WZSP przy ul. Warszawskiej i kompleksu budynków dla Technikum Mleczarskiego przy Szosie Żółtkowskiej. Projektantem Technikum jest inż. Jaroszewicz z Białostockiego Biura Projektowego. Budynek ma nowoczesne rozwiązanie urbanistyczne. Będzie tu również kryta pływalnia.

W najbliższym czasie rozpoczną się prace przy budowie Szkoły Ogólnokształcącej, Pomnika 1000-lecia, przy ul. Suchej. (M. T.)

**Rytm, piosenka, egzotyka**



Cypr, Kolumbia, Meksyk, Hiszpania, Włochy, Brazylia, Grecja i... Polska będą reprezentowane na tej imprezie międzynarodowej piosenki.

Ponadto estradowy zespół studencki Afrikan, złożony ze studentów sudańskich zaprezentuje melodie i rytmy Afryki.

Wśród solistów wystąpią: Nicolaidis Fivos z Cypru, Manuel Pino z Kolumbii.

**Skończy się nabijanie  
klienta w butelkę**

Nie ma prawie dnia, żeby do redakcji naszej nie nadszedł list zawierający skargę bądź to na nasz handel, bądź też na miejscowych producentów. W jednym z nich Czytelnik prosi o dalszą interwencję w sprawie produkowania ciastek owocowych. Pisaliśmy już o tym w „Gazecie”. Dotychczas nie przysłano nam żadnej odpowiedzi. Jak widać, sprawa ciastek z owocami interesuje wielu konsumentów, nie zainteresowały się tylko nią producenci.

W drugim liście Czytelnik zawiadamia nas, że kupił chleb z kawałkiem drutu. Trzeci list to skarga na obsługę sklepu mięsnego znajdującego się na Nowym Mieście przy ul. Pułaskiego. Klienci tej dzielnicy narzekają, że ekspedient dodaje często do mięsa czy wędliny, ochłapy nie nadające się do konsumpcji.

Listów takich, w których klienci skarżą się na złą ja-

kość produkcji jest niestety dużo. Na szczęście klientów, już we wrześniu wejście w życie ustawy, w myśl której bądź towar złej jakości będzie można zwrócić do sklepu, żądając albo towaru dobrego, albo też zwrotu pieniędzy. Nareszcie klient nie będzie nabijany w butelkę. (as)



Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” - Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefon: red. naczelny 34-14, sekretarz redakcji 36-16, dz. reporterski 45-76 (kier. działu) i 45-97, dz. sport. 36-33, red. nocna 25-36 centrala 37-41 do 49.

Nie zamówionych rekopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumerate przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPIK „Ruch” nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odrocenie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę, przyjmuje Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictwa Zagranicznych „Ruch” Warszawa ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024, nr telefonu 84958.

Prenumerata zgłoszona do dnia 15-tego danego miesiąca, PKWZ „Ruch” rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa”: Białystok, ul. Wesołowskiego 1.

Rozmawiał: BH